

Nagrał film ze swą „ofiara”, która nie uważa się za ofiarę

6 października 2023

Afera Pandora Gate zatacza coraz szersze koła. Po tym, jak youtuber opublikował wyniki swojego śledztwa dotyczącego seksualnych nadużyć i pedofilskich zachowań w świecie internetowych celebrytów, różnej maści influencerzy nagle przerwali zмовę milczenia. W sprawie pojawiają się coraz poważniejsze oskarżenia – w tym o gwałt na nieprzytomnej dziewczynie.

Pandora Gate to największa afera w historii polskiego „YouTube’a”. Śledztwo Sylwestra Wardęgi pokazuje, że w środowisku polskich youtuberów i influencerów panuje zмова milczenia na temat powszechnego zjawiska nadużyć seksualnych w stosunku do nieletnich dziewcząt, a w niektórych przypadkach nawet dziewczynek.

W swoim filmie Wardęga skupia się głównie na przypadku Stuu (Stuarta Kluza-Burtona) – polskiego youtubera, który według jego śledztwa miał utrzymywać kontakty z nastolatkami w bardzo młodym wieku. Poza Stuu w aferze przewijają się pseudonimy innych polskich celebrytów internetowych. Pojawiają się także oskarżenia o zмовę milczenia, która miała panować w środowisku.

Po wycieku afery Pandora Gate różnej maści internetowi celebryci zaczęli nagle mówić, co wiedzą. Youtuber Amdeusz „Ferrari” Roślik na „Instagramie”, odnosząc się do afery, wyznał, że wie o przypadku osoby, która miała zgwałcić na imprezie nieprzytomną dziewczynę. „Wyobraźcie sobie, że dziewczyna na imprezie traci przytomność. Ten zwyrodnialec rozbiera się i zaczyna ją, brzydko nazwę, posuwać. Ta dziewczyna nigdy nie wiedziała, że do tego doszło. Minęło x czasu, ona nie wiedziała, że została wykorzystana. Jednakże

ten dzban podczas stosunku wyciągnął telefon i zaczął nagrywać. Nigdy by to nie wyszło na światło dzienne, gdyby nie fakt, że jego własna dziewczyna weszła mu w galerię i znalazła filmik, jak posuwa nieprzytomną łaskę” – mówi influencer. Następnie Ferrari zasugerował, że osoba, o której mówi, to Michał Gała, youtuber, którego cała Polska poznała z show TVN-u – programu „Top Model”.

Model i internetowy celebryta odniósł się już do oskarżeń. Stwierdził, że jest niewinny, lecz przyznał, że toczy się wobec niego postępowanie. „Szanowni państwo, w związku z informacjami publikowanymi przez Sylwestra Wardęgę i Amadeusza Roślika chciałbym wyraźnie podkreślić, że nie popełniłem przestępstwa, które jest mi zarzucane. Swoją niewinność wykazuję w toczącym się postępowaniu karnym z i tego względu nie będę składał innych oświadczeń w związku z tą sprawą. Nie mam nic wspólnego z wydarzeniami dotyczącymi innych influencerów, o których publikowane są przez ostatni tydzień materiały w mediach społecznościowych i nie będę wypowiadał się na ten temat” – napisał, grożąc, że będzie pozywał osoby, które godzą w jego dobre imię.

Z kolei youtuber Boxdel twierdzi, że niesłusznie został wymieniony w aferze Pandora Gate. Twierdzi, że ujawniona wiadomość, którą wysłał do 14-latki, gdy sam był 19-latkiem, była napisana w ramach grupy, w której panowało tego typu poczucie humoru. Na nagraniu wystąpiła z nim jego rzekoma „ofiara”, która jednak ofiarą wcale się nie czuje.



Wymiony jest na przykład związany do wybuchu afery z Fame MMA Boxdel. Celebryta miał pisać do 14-latki, że leci do niej na Teneryfę. „Będę Cię tam ru***ć w twoje cycki”. Dziewczyna odpisała „spadaj”, ale po chwili odezwała się znów i napisała, jaki ma rozmiar biustu. „No to za małe na mojego ch..ja” – stwierdza Boxdel. Youtuber został już odsunięty od Fame MMA.

Youtuber nagrał film, w którym stwierdza, że choć jego wiadomości były „obrzydliwe”, to stawianie go obok osób, które wykorzystywały małoletnie dziewczyny jest nie fair. Boxdel zaprosił do nagrania, w którym wyjaśnia całą sprawę, swoją rzekomą „ofiara”. Okazuje się, że dziewczyna wcale za ofiarę się nie uważa. Youtuber zauważa, że w momencie, gdy wysyłał tamtą wiadomość miał 19 lat. Dodatkowo wiadomość była wysyłana w ramach grupy, w której panował taki właśnie wulgarny żargon. Boxdel zaznacza jednak, że były to tylko takie „żarty”. „Nigdy nie spotkałem się z osobą poniżej 15. roku życia. Byłem durnym 19-latką, małolatą, który trollował, grając w gry. Nie skupiałem się w tamtym czasie nad analizowaniem tego, co mogę mówić, a czego nie. Dziś nie jestem tym samym człowiekiem. Jestem 10 lat starszym gościem. Moja mama płacze, rodzina kwituje mnie za głupie wiadomości, ja nie chcę szukać usprawiedliwień, ale biorąc pod uwagę to, co zrobiłem ja, do tego co zrobił Stuu, Gonciarz, czy Gargamel, dla czego to ja obrywam najmocniej ze wszystkich. Serce mi kur*** rozpier****, bo znacie mnie, ja nie jestem złym człowiekiem. W materiale Sylwka zostałem wrzucony do tego samego worka, co Stuart. Poświęcone mi zostało półtorej minuty z trzydziestu minut. Gość, który pisał takie obrzydliwości, nagabywał, postawiony obok mnie” – mówi na nagraniu.

Celebryta zaznacza także, że nigdy nie chciał od tej dziewczyny rozbieranych zdjęć. „Najłatwiej jest się wypowiadać osobom, które nie były w tych team speakach i w tych miejscach. Dosłownie pisało do mnie mnóstwo koleżanek z tamtych czasów i wszystkie są tej samej opinii, że po prostu wtedy były takie żarty. I to jest bardzo ciężka sprawa do moralizowania, bo po prostu to były inne czasy” – mówi w materiale wideo rzekoma „ofiara”. „Kiedyś była zupełnie inna poprawność polityczna. Żartowaliśmy z takich rzeczy, że dzisiaj jakby takie żarty pojawiły się w sieci, to przecież to jest masakra” – dopowiada youtuber.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net